MANIFESTACYA COMMISSIEY LWOWSKIEY

Wyrazaiąca wſzytek proceder ſwoy z Woyskiem y z Ich MM. PP. Deputatámi tu reſiduiącemi.

BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS
394334-394335
III

MY Rády Duchowne y Swieckie, Dygnitarze, Vrzędnicy, Commiſſarze, od Iego Krolewskiey Mći. Páná Náſzego Miłośćiwego y Rzeczypoſp. ták z Senatu, iáko y z Izby Poſelskiey, Seymem blisko przeſzłym, ná teráznieyſzą Commiſſią płace Woyskowey, Deputowáni, Iáśnie Oświeconym, Iáśnie Wielmożnym, Wielmoż: Ich MM. PP. Senatorom Duchownym y Swieckim, Dygnitarzom, Vrzędnikom, y wſzytkiemu Stanowi Rycerskiemu; tudźieſz Vrzędom Miaſt y Miáſteczek, y wſzelkiego Stanu y Condicyi ludźiom, Obywátelom Woiewodztw, Ziem, y Powiátow w Koronie będących, podáięmy do wiádomośći. Chociaſzby żadne inſze nie były dowody, áni przykłády, Sławy y beſpieczeńſtwá káżdego Narodu, ktory zgodę domowa pilno záchowuie, y rozroźnione między ſobą ſercá moderuie fromotą v Swiátá, y Nieprzyiaćielską ráczey nie ſwoią wygodą; wyſtárczy ná probę tego Oyczyzná Náſza, ktokolwiek ſobie kilkoletnie tylko, nie záchodząc dáley, Woien Náſzych tranſakcye, wpilna wezmie vwagę. Smiele káżdy z nas rzecz może, że pod czás ták wálnego y ledwie kiedy pámiętnego skupienia ſię kilku Nieprzyiaćioł oraz, *in Centrum* Páńſtw tey Rzeczypoſpolitey, nic inſzego nie myślących ieđno o podziale wſzytkich Woiewodztw, tudźieſz o Práwách iákieby Nam piſáć mieli; niczym inſzym po łáſce Bożey nie byli zmięſzáni, y w ſwoich właſnych ledwie ſię opárli gránicách, ieđno ſzczegulną miłośćią, reſpectem Náſzym ieden ku drugiemu, ták wielą świątobliwych Bráterskich Confæderácyi, poſłuſzeńſtwo Práwu, y tym, w ktorych ręku Bog chćiał mieć Pánowánie, ztwierdzáiących; *Tantum præſtitit* lubo przy rozerwánych ſiłách Náſzych *concordia*. Ktora iáko prętko poczęłá ſzwánkować y vſtępować mieyſcá nieſzczęśliwey diffidencyey (v ktorey nie máſz nic ták bezbożnego czegoby ſobie prętko pozwolić nie miáłá:) oſłábiáłá zárázem reputácya imienia Polskiego; wchodzą iák znowu w práktyki poſtronni Pánowie: *Sufficit* ieden Narod *ad reſiſtendum* potędze Náſzey, y ten ktory iuż gotował Milliony, Prowincye, ná okup zdrowia ſwoiego, do tych czas diſputuie w oddániu tego co nieſłuſzna Woyna pozyskał. Y dla tegoż ſnádno ſię dorozumiewamy, że nic milſzego nie mogło być w vſzach Wm. Náſzych Mośćiwych Pánow nad ten ogłos poſtánowionego przed dziewiáćią

Niedźiel z Woyskiem w Związku będącym *Tractatu* Wolborskiego, ktory że pomienione Woysko z swoiey strony rozrywa, insze iuż przeciwne bárzo formowawszy sobie ná ostátnim ziezdźie Conclu-zye, iáko we wszytkich Stanách tey Rzeczypospolitey osobliwa z tad musiáłá serc ich nástąpić alterácya, ták dopieroz Nas bez bráku dniá y nocy, bez ochrony zdrowia substáncyi, trzy Cwierći Roku wtey pu-bliczney Commissárskiey vstudze prácuiących, nie wymowny zal y politowánie, nád vtrapioną Oyczyzną, zdeymować musi, vważáiąc że wten czás, kiedy się Woyská Iego Krolewskiey Mći. y Rzeczypospo-litey Nieprzyiacielskim łupem słusnie dźielić miały, Dobrá Kościo-łom Bożym ofiárowáne, y te ktore wnadgrodę zásłużonym ludźiom, ábo też kupnem dostáły się Krolewszczyzny, wzałosną y okrutnego postępku pełną pártitę, brać zámyslawáia. A ponieważ naywiększa przyczynę, ták szkodliwego obeyścia się z Krolem Pánem, y Mátką swoią, biorą sobie z Nas y nienależytego znimi *procederu*, y podobno łatwo tákich znayda, ktorzy álbo zniewiádomości rzeczy, álbo też zboiázni, siłę tákich będźie ktorzy záśmákowawszy tę podáną occá-zyą, do vchrony nie wydánych ieszcze do tych czas podátkow, prę-tko im vwierzą; vználiśmy zá rzecz słuszną, y tym czásom potrzebną, podáć do wiádomości wszytkim Stanom, krotko zebráną transákcyą Nászę z Woyskiem, Mánifestuiąc się *primario* przed Bogiem, ktoremu-śmy wiárę, y strászny ráchunek postępkow Nászych winni, á potym przed cáłą Rzeczpospol: od ktorey się za pracowite pieczołowánie, honoru y należytey spodźiewamy wdźięczności, żeć się nic takowego zstrony Nászey nieznayduie, zkadby Ich Mość do tego co iuż *exequun-tur*, y ieszcze *exequi intendunt*, occázyą brać mieli. Przyznawamy *quotquot sumus*, że nic słusnieyszego nád to, áby Rycerstwo dubrze zá-służone, iáko nayprędsza y nayskutecznieysza krwáwych prætensyi swoich odniosło nágrodę; że się iednák w tym do tad nie stáło dosyć ich y nászey expectatiwie, nie żadne potáiemne rády, álbo szkodli-we, iakich *incusamur*, *machinationes*, przyczyną tego: Są to widome wymysły Stárszyzny Woyskowey, ktorey nowe y niezwyczáyne rzą-dy, á przytym zycie práwá y posłuszeństwá nieznáiące, smákuie. Wźięłá nie raz probę Rzeczpospolita cnoty y stateczności tych, kto-rych tu ná tę funkcyą Commissárską wysłáłá: Przeyrzáłá się y w tym, że tu nie znáyduie się żaden z Nas ták ogołocony w Subsstáncyą ktoryby iey dopiero *in turbido* nábywáć miał, do tego celu wszyscy zmierzamy, áby Nam BOG dał w pokoiu záżywáć tego, co álbo od Przodkow swoich mamy, álbo też zá własnym nábytego stárániem. Trzydźiestu kilku Nas zostawáiących *in Collegio*, iest táka złáski Bo-żey confidencya, *& vnio animorum*, że iáko ieden bez drugiego nic proponowáć, á dopieroz concludowáć nie præsumuie, ták też ma kaz-dy z Nas *tantum generositatis, & fidei in Rempublicam*, żeby bespiecznie wymowił y publikował to, coby postrzegł że *practicatur* ná zgubę do-brá pospolitego. Ziechał tu vmyślnie Naywyższy Stan tey Oyczy-zny Iego Krolewska Mość Pan Nasz Miłośćiwy, więcey niz puł roká w tym ciásnym mieyscu resíduie, bez respektu zdrowia, wczásow, y wygod swoich Krolewskich: nie tylko przyznáć, ále y zdumiewáć się káżdemu z Nas przychodźi, vwazáiąc nie sprácowáne serce y myśl ie-go pieczołuiąca, y Nas że sámych vstáwicznie sollicituiąca, do vkon-tentowánia Woyská swoiego. Aleć *tacentibus Nobis* mowi iuż Historya

y ná poto

y ná potomne wieki podawáć to będźie, że iáko żadna Confæderácya z przeszłych, nie byłá ták ćięszka, ktoraby pod tym płaszczem poparćia wolności, miáłá większe poczawszy od Naywyższego, áż do naylizszego Stanu, nárzucáć oppressie, y pod prætextem iákichśi Osob nieżyczliwych Oyczyznie, ktorych miánowáć nie chce, to sámo robi, áby przewrotnymi y zapału pełnymi tráductiámi porożnić Krolá z Poddánemi, Oycow z Synámi, á nádewszytko Stan Szláchecki, vtwierdzáiąc swoię swawolą zá informácyą Pánow postronnych szkodliwymi rozerwáć fákciámi; ták z drugiey strony nie był żaden Związek ták szczęśliwy do Rzeczypospolitey, ktoremuby więcey pozwaláć y znácznieysze honory, á práwie pomyślenia, tu ná Commissicy, y wszytkich Publikách, oświadczáć miano. Siedmnaste to iuż Poselstwo, przyimowáło Woysko, ták od Páná, y Senatu przy nim będącego, iáko też od przeszłych Seymow, y Wálnych Ziázdow Wárszáwskich, od Nas to iuz Czwarte, wszytko przez ludźi zacnych, y pierwsze w tey Rzeczypospolitey trzymáiących godności, á ktokolwiek ich skutek vważy, álbo żadna álbo ćięszka bárzo Oyczyznie kończyły się spráwotą. Niechcemy wyliczániem ich *onerare* pámięći ludzkiey, dwoie tylko przypomnieć musiemy; pierwsze ktoresmy do Woyská wszytkiego pod Solcem zgromádzonego expediowáli, przez ludźi *omni exceptione maiores*, y wszytkiemu świátu dobrze wiádomych, to iest Iáśnie Oświeconego Xiążęcia Iego Mći Dimitrá Wisniowieckiego Woiewodę Belskiego, Iáśnie Wielm: Iego Mći Páná Ianá z Leszná Leszczyńskiego Podkánclerzego Koronnego Generałá Wielkopolskiego, Wielmożnych Iego Mći Páná Ierzego Niemieryczá, Podkomorzego y Commissárzá Woiewodztwá Kiiowskiego, y Iego Mći Páná Stephána Sárnowskiego Commissárzá Woiewodztwá Lęczyckiego: Mieli to sobie *in Commssis* vprasáć Ich MM. Pánow Woyskowych á osobliwie Stárszyzny ich, áby się ieszcze ná krotki czás zátrzymáć chćieli ná mieyscu, vpewniáiąc o znáczney części pieniędzy, y Kilku Millionách do Lwowá zwiezionych, nie byli ći Ich Mość PP. Commissarze ták szczęśliwi, áby było przynamniey ná audiencyą y Propozycyą ich Woysko zátrzymano: W Kole tylko kilkudźieśiąt osob odpráwili tę Legácyą, á co większa że *neque responso dignati*, odłożono ich do Kołá Wolborskiego, ktore ledwie w kilká Niedziel potym przypádło. Tym czásem rozłożony po wszytkich Páństwách tey Oyczyzny Zołnierz, [nie zostawiwszy naymnieyszey Dzierzawki, y odrobiny Chlebá, temu Woysku Infanteryey, ktore przy Iego Krolewskiey Mći. y Rzeczypospolitey státecznie trwa:] y to co kolwiek zniszczeni Obywátele y Poddáni ich ná wypłácenie vchwalonych Podátkow żebráli, ná okup Przechodzącym Pułkom y Chorągwiam wydawác musieli. Nástąpił po tym niezwyczáyny y do wspomnienia ćięzki ná vbogich ludźi ciężar, w Dobrách Duchownych y Krolewskich, ktorzy po Półtoru set złotych, mieyscámi po dwoch, á są tácy ktorzy po czterech y piąciu set złotych z Lanu wydawáć musieli Przez tákowa exákcyą vpádły podátki, zmnieyszone Pogłowne, ktore do tad dwoch Millionow do Lwowá nie wniosło, Pánowie Poborcy ktorzy byli z pieniądzmi w drodze vsłyszawszy o ruszeniu się Woyská z pod Solcá, názad zniemi do domow powrocili, drudzy też dla niedostátku Retentorow, y przeszkody Zołnierskiey nayostrzeyszymi exekucyámi nic nie wskoráli. Y ten ći

iest prawdźiwy fundáment y occázya tego nie vkontentowánia Ich Mći, ktorego przyczynę Nam niesłusznie *imputant*; Bo lubo potym nástąpił Tráktat Wolborski, ále tákimi zkrępowány trudnośćiámi, á osobliwie w zwieźieniu Siedmi Millionow gotowizny wsześćiu Niedźielách, że przy wszelákiey Nászey submissiey y ochoćie w dosyć vczynieniu wszytkim ponktum, odepchnęłá Nas od tego portu dobrey nádźieie, *impossibilitas satis faciendi*, zwłaszczá że sámosz Woysko, nie respektuiąc ná Ordynácya ostátniego Seymu *expresse* wyrázona wymogli to ná Ich Mośćiách Pánách Commissárzách Nászych, y ná tym sámym Tráktat záraz rwáć chćieli, niechcąc żadnych, do tych náwet Woiewodztw w ktorych ná ten czás zostawáią przyimować Assygnácyi, A gdyby byli sámisz dla siebie choc w Związku zostawáiąc, bez żadney swoiey turbácyey ani kosztu, exekucye po Woiewodztwách, odprawowáli, y Dobrá vpornych Retentorow *in partem* płace y zasług swoich brali, trzymáiąc one *in pacifica possessione*, aż do wykupná, *etiam cum securitate* wrocenia kosztow, ná náprawę tych Dobr łożonych, ná cośmy im Dekret Commissiey Nászey ofiárowali; iuzby byli Ich Mość przed czteromá Niedźielámi te wszytkie Reszty przy Retentorách zostawáiące, w ręku swoich mieli. Obiecánać w prawdźie tymże Tráktatem, Woyskowa Pánom Poborcom Assistencya, ále ná dobieránie ráczey Retent Chlebowych w siłu Mieyscách *cessit*. W drugich też przyznawamy że byłá pożyteczna, iákosz znáczna część pieniędzy potym iuż do Lwowá weszłá, y codźiennie ich z rożnych Woiewodztw przybywáło, gdyby byli Ich Mosć Pánowie Deputáci tuteczni poczęli liczyć pieniądze, iákośmy ich oto vstáwicznie począwszy *a die 22. Ianuarij*, instáncyámi y prożbámi Nászymi sollicitowáli. Nástąpiłáby byłá niechybnie lepsza niż teraz iest cáłego Woyská do Nas confidencya, y to sámo ogłoszenie że iuż zaczęte liczenie, zwabiłoby nie iednego Poborcę z pieniędzmi. Niechćieli iednák Ich Mość dáć sobie tego perswádować, chybá tymi Condicyámi, z ktorych pierwsza tę podawáli áby byli odliczone pieniądze *in instanti* do swoiego schowánia odbieráli, przećiwko słowu dánemu Ich Mćiom Pánom Commissárzom w Wolborzu, że te odliczone summy zá dwiemá kluczámi, to iest Iáśnie Wielmożnego Iego Mości. Páná Woiewody Krákowskiego Márszáłká Commissiey, á drugim Iego Mości Páná Bieykowskiego Præsidenta Kołá Deputackiego, zostawáć miáły do tąd, pokiby był Iego Mość Pan Márszálek Związkowy, Woyská z Stánowisk nie ruszył, Krolá Iego Mći y Rzeczpospolitą przeprosił, y Ich Mćiom Pánom Hetmánom posłuszeństwo declárował; gdyż nam było wydáć pieniądze, y spuścić się ná ich wiárę iáko potrzebowáli, á nie być pewnymi rozwiązánia Związku, y pieniądzebyśmy byli stráćili, y Confœderácyą ieszcze vmocnili, czegośmy im nie tylko *cum periculo Reipublicæ*, ale też własnych honorow, y sumnienia Nászego, pozwolić nie mogli. Podobna tey á ledwie nie ćięższa ieszcze Condicya, przed liczeniem pieniędzy kilkanastą Poselstw z Kołá Deputáckiego wymagáć na Nas vsiłowáli, ábysmy im byli przed wyśćiem ieszcze sześćiu Niedźiel, gotowych siedm Millionow we Lwowie vkazáli, ktora to propozycya nie mogłá pochodzić z dobrey intencyey, ponieważ wiedźieli záwsze o naymnieyszym tysiącu złotych, ktory tu był wprowádzony, y bez wiádomości ich do żadnego Poborce, ná ieden grosz Assygnácya nie wyszłá, dla ktorey záćię-

Bibl. Jag.

rey záćięt.ośći, y Rzeczpospolita y oni sámi *patiuntur incommodum.* Declárowáliśmy im iednák odliczyć Pięć Millionow, y szosty fántowy, spodziewáiąc się że ták gorące Vniwersały, ktoreśmy do Woiewodztw posłáli; otrzymáne ná wszytkich Ich Mćiách Pánách Stárostách Sądowych Condemnaty; przywiedzieni *armata manu* przez vmyślne Gwárdie posłáne kilku Woiewodztw vporni Exaktorowie; gorące Poselstwo Iego Mći Páná Krayczego Koronnego, ná ostátni Seymik Wielkopolski; zostawáiące ieszcze Dwa Milliony w krotkim czásie wystáwić miały. Ktora to deklárácya Nászá, że od Ich Mći cále wzgárdzona, przyszło ná koniec do tego záżyć Ich Mościow Pánow Hetmánow, y powagi ich iáko Wodzow, do Woyskowych, ktorzy wespoł z Xiążęćiem Iego Mćia X. Biskupem Kuiáwskim, z Iego Mćia Pánem Woiewodą Sendomirskim, tu we Lwowie ná ten czás przytomnymi, *interposuerunt* słowo swoie, że gotowa Commissia wzwyśz powienione Milliony odliczyć. A co się tknie dwoch miánowánych ktore pozostawały, *efficaciſſima* podawáli *media*, to iest ieden ieszcze z nich Fántámi y potrzebnym Woysku Rynsztunkiem, *durante Commiſſione* oddáć, O drugi zás vprászáli żeby sámo Woysko przez Executie sobie odebráć chćiáło, przed ruszeniem się z stánowisk, w ktorych zostawáią. A żeby byli pewnieyszymi tego co im *promittebatur*, dawáli wzastaw Kleynoty Rzeczypospolitey, do ktorych y Krolowa Iey Mość swoie własne, ná kilká Millionow oszácowáne, przydáć deklárowałá. Kiedy to wszytko *non proceſſit, inſtabant* oto, przynamniey ábyim sámym wolno było, tákże y innym Pułkownikom y Rotmistrzom, tráktowáć z Chorągwiámi y Pułkámi swoiemi, álbo Krewnych swoich, z ktorych się siłá ożywáło, że chćieli przestawác *in parte* zasług, do pewnego czásu, ná ichże ássekurácyach, ktorymi Dobrá swoie *onerabant, ſaluo nihilominus per omnia nexu*, y przysięgi ich *in quantum* żeby był ktokolwiek z tych, z ktorymi tráktowáć miano, nie został vkontentowány, kiedy y tego pozwolić niechćiano: y owszem szyią káżdemu tákiemu, w Kole Deputáckim, *publice* odpowiedano, niechże káżdy vważy przykim sprawiedliwa, y kto też podobnieyszy, do tey trućizny, ktora Oyczyznie zgotowána. Atoli obrawszy się iuż raz ná to, ábyśmy dla vsługi pospolitey złe y dobre przyimowáli, szukáliśmy wszytkimi drogámi tego vspokoienia, vprosieliśmy ná ostátnie Wolborskie Koło ludzi Wielkich, powagi y doświadczenia, rzeczy pełnych. ktorych się tu miánować godzi, láśnie Oświeconych Xiążęćiá Ieº Mći. X. Arcybiskupá Gnieźnińskiego iáko *Primatem Regni*, *& Primum Principem*, Xiążęćiá Iego Mći X. Biskupá Kuiáwskiego, Iáśnie Wielmożnych Iego Mći Páná Woiewodę Krákowskiego, Hetmáná Wielkiego Koronnego, Iego Mći Páná Márszałká Wielkiego á Hetmáná Polnego Koronnego, Iego Mći Páná Woiewodę Sendomirskiego, Wielmożnych Iego Mći Pána Gizickiego Sędziego y Commissárzá Ziemie Wieluńskiey, Iego Mći Páná Sárnowskiego Commissárzá Woiewodztwá Lęczyckiego, Iego Mći Páná Niemieryczá Podkomorzego y Commissárzá Woiewodztwá Kiiowskiego, y Iego Mći Páná Gąsiorowskiego Commissárzá Woiewodztwá Inowrocłáwskiego. Ciśz Ich Mość mieli od Nas Instructią szczeremi y pomyślnemi szrodkámi, do satisfakcyey Woyská cálego, nápełniona, gdyz nád te Milliony w Wolborzu vmowione, y sposoby w prętkim bárzo oddániu ich, dána Ich Mćiom *facultas*, pozwo-

 lić

lić Woysku, kilká głownieyszych y nayintratnieyszych Stároſtw Vkrainnych, y podźielić miedzy nich zárowno Lennym práwem, lub też wieczyſtym, okupuiąc pokoy, y ochronę domowych rozruchow. Nie potkał ich iednák ten reſpekt, áby náwet przyięći byli, y owſzem ná początku záraz Koła, nápiſał Iego Mość Pan Marſzałek Związkowy, że ſię zwámi widzieć niechcemy *contra Fas & Iura gentium*, y dawnym zwyczáiom, do tąd záchowuiącym ſię miedzy nie Chrześćiáńskiemi Narodámi, w naycięzſzych miedzy ſobą zoſtawáiącymi, Woynách; tę ſzczegulną przyczynę zakładáiąc nieprzyięćia Ich Mći, że im Siedm Millionow ſpełná, *in inſtanti* we Lwowie wgotowiznie nie oddano. Záprawdę nie byłá to ieſzcze rzecz tak wielkiey wagi, áby dla tego rozrywáć potrzebną Oyczyźnie zgodę, á zwłaſzczá w oczách Poſłow Moskiewskich, ktorzy tu od Páná ſwego dla záwárćia pokoiu ziechali. Nie tákie bywáły, Woyská, cáłego, głoſy, ná záczęćiu Confæderácyey, w publicznych Mániaſtácyách ſwoich deklárowáli, że ná oſtátnim ſtopniu prætenſyi kładli zapłátę, A teraz dla trzech álbo czterech Niedźiel, w ktorych by Woiewodztwa reſzty pozwoźiły, podawáć Narod ſwoy, ná hánbę, y niepowetowáną zgubę, ieżeli rzecz ſłuſzna niech ſámi rozſądzą. Naybogátſze y głębokim pokoiem kwitnące Páńſtwo, niepodobna áby ſię miáło, w tak ściſłym czáśie, ná tákową Summę zdobyć: Mieliśmy tego rzetelny przykład, w Rzeſzy Niemieckiey, doſtátnie Miáſtá y przeſtrone máiącey Prowincye, ktore przez dwie leće, Pięć Millionow áſſekurowáne Szwedom Traktatem Monaſterſkim, ledwie wypłáćiłá: Co zá podobieńſtwo do Oyczyźny Náſzey przeſzłymi okrutnemi Woynámi zruinowáney, á teráźnieyſzymi, ſá, mychże Pánow Związkowych exactiámi, wpuſtynią obroconey, áby własnym Synom, krotką tę ćierpliwość pogrzebowiskiem ſwoim okupowáć miáłá. Aleć *præoccupatus animus* złym rozumieniem, nie może nigdy o poſtępkách tego, z kim mu iákiekolwiek *intercedit negotium*, dáć dobre świádectwo; Tákoważ niedola Nas potyka od Ich Mćiow, między ktorymi, znáyduią ſię prawdźiwi *incendiarij*, ktorzy, áni Subſtancyi w Polſzcze, áni w Woysku zaſług, álbo też ſzczupłe bárzo máiąc, opprimuią w Kołách głoſámi ſwoiemi, *& bene ſentientibus de Republica, ſine periculo vitæ*, roſpoſtrzeć ſię nie dádzą, wołáiąc ná rozerwánie Tráktatu dla dálſzych Chlebow, y niewymownych zbytkow, Bogu y ludźiom obrzydliwych, ktorych im tá mięſzániná obfićie dodawa: á *interim* powoli Stany tey Rzeczypoſpolitey, iáko śnieg topnieią, Nieprzyiaćiołom pociechy y nádźieie przybywa, płacz vbogich ludźi pomſtę gotuie, nie tylko ná tych,, ktorzy ich krew codźiennie piią, ále też nie mniey y do tych ſię ściąga, ktorzy im w tych złośliwych poſtępkách pobłażáią, nie vważáiąc w tym nie omylney zguby ſwoiey: Gdyż ieſzcze przykładu nie máſz, áby w tákowych rozruchách, iákieykolwiek Subſtáncyey y godności człowiek, miał być wcále záchowány, y lubo ſię komu zda, że mu wſzyſcy przyiáźni, iegoż własna Máiętność, y dobre vrodzenie, ſtánie mu ſię Nieprzyiaćielem, chociaż to po wſzytkich. Wprawdźieć y tego zátáić nie możemy, że wiele Woiewodztw y Ziem ieſt tákowych, ktore nie poráchowawſzy ſię w Táryffách Skárbowych iáką też Summę Pięćdźieśiąt Poborow wynoſzą, dawſzy ſię vwieść płonnym vdániem, że Pogłowne Pięć Millionow vczyniło, ktore y połowy

tego

tego nie donieśie, y że tu pieniadze dla Woyská zwieźione, ná insze potrzeby obrocono, [z ktorych naymnieyszy szeląg zdrowiem y po, czćiwośćią Nászą, záłożyćiesmy gotowi:] iedne prywatnymi vchwałámi swoiemi zwozić Poborcom do Lwowá pieniędzy zákazáły, drugie też pozwolone na Seymách Podátki, teraz *recenter laudis suis* poznośiły. Iest y tákowych nie mało, ktorzy postrzegszy, że tá burza rozerwánego Tráktatu ná Dobrách tylko Krolewskich y Duchownych rozszerzyć się miáłá, *impunitate peccandi* máło co z Dobr Dźiedźicznych, w śiłu Woiewodztwách, powydawáli. A lubo ich publikowáłá przed tym Commissia, Drukowánymi Skárbowemi *Extractami*, iákową Summę káżda Ratá, vchwalonych *in Anno 1661.* Podátkow wynośi, wiele z nich z káżdego Woiewodztwá y Ziemie weszło do Lwowá, y co ieszcze *restant*, iáko wiele, y komu, wydáć rozkazał Sąd Nász Commissárski; Atoli dla rzetelnieyszego obiáśnienia należytego obeyśćia Naszego z Woyskiem, przydáiemy do tego *scriptu* osobny Summáryusz, y powtorną informácyą Ráchunkow Skárbowych, *iurata fide* vpewniáiąc, że naymnieyszy pieniądz, nie iest zátáiony. Przeyrzy się káżdy z Obywátelow ták swoiego, iáko y sąśiedzkiego Woiewodztwá, w Summách ktore tu wprowádzone, y ieżeli ták iest, iáko vdawáią, że kilkánaśćie Millionow do Lwowa zwieźionych. Więc że y to należy do przestrogi wielu, ktorzy są tego rozumienia: że z retent dawnieyszych Podátkow, y z Delaty przeszłego Seymu ná Commissią odesłáney, tudźiesz z Qwárty od kilkunastu lat z rożnych Dobr Krolewskich zátrzymáney, mogły być znáczne Summy. Naprzod, iáko się obroćiły dawne przed Woyną Szwedzką vchwalone Podátki, znaydźie to káżdy w Constitucyey Seymu 1658. Abrogowáłá ich Retenta, y do Coæquaciey Woiewodztw zostáwiłá Rzeczposp: Nowe záś Pobory Dwadźieśćiá y puł szostá, támże záraz ná Woysko wchwalone, wprawdźie do proporcyey sześćiu Millionow Ordynowáne, ále rok potym ná Seymie 1659. rożne Woiewodztwá y Ziemie, cofnąwszy się názad z Declárácyámi swoiemi, vięły z nich dwá Milliony: Tymi záś ktore pozostáły disponowáłá Commissia Lwowska, częśćią gotowymi, częźćią Assignácyámi po Woiewodztwách, ktore spełná Woysku wypłácone, á co większa że resztę ich, zá niektore Woiewodztwá z teráźnicyszych Podátkow, (poniewász rozerwániem Commissiey grożono,) Sto Ośmdźieśiąt tyśięcy złotych, wypłáćićiesmy muśieli. Y toć to iest czego się tu przepomnieć nie godźi, áby świát Polski vważył, iáko *inaudito & incredibili exemplo*, wygadzáłá Zołnierzom swoim Rzeczpospolita, że ráchuiąc od Commissiey Lubelskiey do Lwowskiey w Roku 1659. áż do teráźnieyszey, wźięło, y teraz bierze Woysko to sámo Konne, ktore iest w Związku, in cluduiąc te dźiewięć Millionow, ktoresmy im pozwolili, *in Summa* Czternaśćie Millionow, częśćią gotowymi w skárbie, częśćią Recognicyámi, z rożnych ták Extraordinaryinych iáko y Ordynáryinych Podátkow: czego nie słowy, ále rzeczą sámą dowodźimy, z Skárbowych Liquidácyi, y lubo tu generałem, summy tylko *specificantur*, wiele ná ktorego zaćiągu ludźi wyszło: ále *particulariter*, co ktora Chorągiew wźięłá, náydźie kázdy *authentice* w Xięgách Skárbowych. Wprawdźieć się to zda rzecz, *ad populum* pozorna, y iákoby vczynność *in Rempublicam* poćiągáiąca, że z tey Calculácyey, ktorą Ich Mość miedzy sobą vczynili, káżdego záćiągu Towárzyszowi

 vbywa

vbywa, kilkánaśćie złotych Zołdu w káżdey Cwierći; to iednák wiedźieć potrzebá, że Ich Mość w tym swoim ráchunku, nie bráli proporcyey, tylko do Siedmiu Millionow Siedmiukroć Ośmdźieśiąt y Siedmiu Tyśięcy, dwoch Set Sześćiudźieśiąt y dźiewiąćiu złotych, żápomnieli iednego ktory fántámi brać máia, y inszych Summ rożnie pobránych, iáko to z Miast od Stácyi Zołnierskich ták wiela Constitucyi vwolnionych, od Zydow Koronnych; do tego że nie wszytkie Summy, z Zup Bocheńskich y Wielickich, z Ceł Publicznych wybráne, w poráchowániu swoim potrácác sobie dáli, y to co miáło *cedere* ná pożytek cáłego Woyská, ich że własna Starszyzná, ná swoie priwaty poobracáłá, ktorym to wszytko vchodźi, y nie bez przyczyny ten Związek kochaia, á dopieroż kiedyby byli Ich Mość w tym oświadczyli, posłuszeństwo prawu, z ktorym się ták bárzo przed Brácia ozywáia, y vsłuchali Constitucyey przeszłego Seymu, ktora im Chleby, iuż to szosty raz, bez prace y przysługi wzięte á Dźiewięc Millionow przechodzące wzasługi potrácác kazáłá, wystárczyłby káżdego Zołd, y ná drugie tyle iáko sobie prætenduie. Delata przeszłego Seymu *publice* przed Stanámi wszytkiemi przeczytána, y ręká iáśnie Oświeconego Xiązęcia Iego Mci X. Arcybiskupá Gnieznienskiego, y Wielmożnego Iego Mci P. Stolniká Koronnego, á Márszałká Izby Poselskiey, podpisána, wynosi Summę Dwochkroc Stá Tyśięcy złotych: z ktorey cokolwiek do Skárbu gotowymi weszło, co *per iudicata deceſſit, patebit* káżdemu z osobney około tego z Ksiąg Commissárskich wyiętey Connotácyey. *Retenta* Qwárty oboiey, y Qwádruple poráchowáne ná przeszłym Seymie, y ná Commissia do wyciągnienia odestáne, wynosiły na Summę Milliona iednego, z ktorego gotowizna weszło *in circa* Czterdźieści Tyśięcy, reszta záś wszytká iest przy Retentorách, á większa część z Dobr tych, ktore sa cále zruinowáne, żadnego nie czyniące pożytku. Y to *notandum* że *defecta* z ktorych ten Million vrosł, pochodzą *primario* z lat tych, w ktorych naywiększa Woyná, w tych Woiewodztwách gdźie sa zátrzymáne, toczyłá się, iáko to w wielkiey części Ruskiego, w cálym Podolskim, Wołyńskim, Bełskim, *ab Anno 1649.* winszych záś, iáko to Kuiáwskich, Podláskim, y Pruskich Woiewodztwách *ab Anno 1656.* áż do tego czásu, y luboby Krol Iego Mość chciał zażyć práwá swoiego, y one *pro vacantibus* rozdawać, nie byłoby to *ſine aggrauatione Status Nobilitatis*, ktorzy álbo *in ratificationem Iuris ſui*, wowychże zámięszánych leciech, cokolwiek przećięsz *ad rationem* dawali, lubo też zátrzymawszy cále dawnieysze *retenta, annis ſubſequentibus, idque pacatioribus*, według świeżego Práwá *1658. & 1661.* iedni połowicę, drudzy zupełnie, álbo według Iurámentow płácili. Czego káżdy z nas będźie miał Connotácya z Skárbu, dla Informácyey swego Woiewodztwá. Podawszy tedy tákowa, do vwagi wszytkim Stanom, nászę z Woyskiem transákcya, y te *media* ktorekolwiek ná Commissia weszły do satisfakcyey ich; wszytko to *in facie* cáley Rzeczypospolitey zeznáć, y potwierdźić, gotowi iesteśmy; Tego dołożywszy, iż nie trácimy ieszcze nádźieie, o lepszey Woyská recollekcyey, ktore ieżeli nie Cáłe, przynamniey ći, ktorzy w tey Oyczyznie, że krwie Szlácheckiey zrodzeni, y wychowáni w posłuszeństwie Kościołá Swiętego Kátholickiego, wnależytym poddánstwie y wierności ku Krolowi Panu swoiemu, niezechcą ręki podnieść przećiwko

niemu

niemu áni Oyczyźnie Mátce ſwoiey. Dla tegoż wyſtáliſmy oſobne gorące, do nich Vniwerſały, záprazáiąc y obteſtuiąc *per amorem boni publici*, áby tu przyiezdzáli, lubo Pułkámi, Chorągwiámi, lubo też y pocztámi, á káżdy według liquidácyi iuż odpráwionych, odbierał zaſługi, założywſzy im czás do czterech Niedźiel, zágrzawſzy przytym wſzytkich PP. Poborcow, oſtrośćią Práwá żeby wtym czáśie *retenta* pozwozili: Iákoż iuż po części dobrze ſię nádáie tá náſzá inſtancya, gdyż nie máło Chorągwi rożnego zaćiągu, odezwáło ſię przez Deputatow ſwoich, y pieniądze odliczyli. Po wyśćiu iednák wzwyſz miánowánego czáſu, iuż Nam Commiſsia odwołáć przyidźie, á oświadczywſzy przed Bogiem *deſiderium* ktoreśmy mieli doſyć vczynić Tráktatowi Wolborskiemu, poruczyć ſtárániu Iego Krolewskiey Mći Páná Náſzego Miłośćiwego, cáłość Oyczyzny, ktorego łaskáwość przy waleczney ręce, záhamuie y potłumi intencye tych, ktorzyby opuśćiwſzy reſpekt ſłuſznośći, Máieſtat iego Páński y powierzonych iemu *opprimere* chćieli. Ktora to Mánifeſtácya Náſzę áby tym prędzey dowiádomo ći wſzytkich Obywátelow doſzłá, ręką łáśnie Wielmożnego Iego Mći Páná Woiewody Krákowskiego, Hetmáná Wielkiego Koronnego, Márſzáłká Commiſſiey Náſzey, podpiſáną, *in Acta* Commiſsiey wpiſáć, Pieczęćią Grodzką Lwowską Sądu Náſzego zwyczáyną vtwierdźić, y do Druku podáną, po wſzytkich Woiewodztwách, Ziemiách, Powiátách, y Páráfiách, publikowáć rozkazáliſmy; Dan we Lwowie Dniá 16. Mieśiącá Márcá. Roku Páńskiego, 1663.

Stániſław ná Podháycách Potocki, Woiewodá Krákowſki, Hetman W. K. Márſzáłek Commiſſiey ręką ſwą.

L. S.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS